

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Dzisiaj ulicami naszego miasta przejdą kolorowe korowody młodzieży rozpoczynające doroczny obchód Dni Oświaty, Książki i Prasy. Wypełnione jak w latach ubiegłych, kiermaszami, wieczorami autorskimi, dyskusjami i nieodłącznym uroczystym zamknięciem konkursu czytelniczego.

Pozornie tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy nie różnią się niczym od poprzednich. Coś się tu jednak zmieniło w treści. Proces wartościowania pojęć obejmujących wszystkie dziedziny naszego życia, objął także i literaturę. Książka stała się systematycznym narzędziem samodzielnego myślenia, próbą własnego osądu, własnego spojrzenia na sprawy ludzkie.

Dlatego też w tym roku Dni Oświaty, Książki i Prasy specjalnie poświęcone zostały zagadnieniom beletrystyki współczesnej. Dlatego mają one stać się tem wielkiej dyskusji nad nowym odczytaniem treści literackich. Procenty i cyfry, cytowane wysokość nakładów, porównania są zbyt oczywiste. Przestają one być w tej chwili naszym argumentem. Naszym argumentem decydującym o współczesności nowej kultury stała się zagadnienie jak czytamy i jak przyjmujemy literaturę, o ile odpowiadają ona potrzebom nowego czytelnika.

Dni Oświaty, Książki i Prasy poświęcone będą także wszystkim, którzy pracują nad tym, by sens kultury, sens czytelnictwa stał się przydatny i owocujący w nowym życiu — bibliotekarom, nauczycielom, księgozomom, tzn. codziennemu, szaremu działaczowi kulturalnemu. Od nich wszystkich bowiem zależy ile w zewnętrznej formie obchodu Dni jest rzeczywistości, prawdziwej treści, która tworzy naszą kulturę.

Jeśli podkreślamy nie spotykany rozwój czytelnictwa i nakładów książek — to musimy właśnie w okresie trwających Dni Oświaty, Książki i Prasy, jak najwięcej mówić o błędach wydawniczych, które sprawiły, że tysiące książek zalegały w magazynach. Jesteśmy za rzetelnością w każdej dziedzinie — a tym bardziej w tej dziedzinie, gdzie tak łatwo błędem uoczyć, a tak trudno go naprawić.

Dla prasy tegoroczne Dni będą specjalnie pomocne. Autorytet, zainteresowanie, poczytanie pism codziennych i periodycznych rośnie na naszych oczach. Ludzie chcą dobrych gazet. Nakłady pism interesujących rosną — krzyżą o większą ilość egzemplarzy periodyki, które poruszały interesujące problemy w niemieckiej interesującej formie. To dobrze. To bardzo dobrze. Prasa bowiem staje się rzeczywistością organizatorem opinii publicznej.

Oto tyle co mamy do powiedzenia na temat rozpoczynających się dzisiaj Dni Oświaty, Książki i Prasy. Bez gadulstwa — przystąpimy niedługo do rzeczowej informacji z ich przebiegu. Wszystkie znaki na ziemi wskazują, że Dni Oświaty, Książki i Prasy w roku 1956 będą mogły zanotować na swym koncie duże sukcesy. Największym z tych sukcesów (zamykających oczywiście) ma być wzmożone zaufanie ludzi do prasy i książki.

Gazeta Krakowska

Podpisanie umowy handlowej między Bułgarią a Burmą

SOFIA. Dnia 16 bm. podpisano w Rangunie protokół o wymianie handlowej i układ płatniczy między Bułgarią a Burmą.

Bulgaria będzie eksportować do Burmy maszyn, urządzenia elektrotechniczne, wyroby bawełniane, konserwy owocowe i warzywne, chemikalia, farmaceutyki i inne towary.

Rumunia i Islandia nawiązały stosunki dyplomatyczne

Rządy Rumuńskiej Republiki Ludowej i Islandii postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne oraz dokonać wymiany przedstawicieli w randze posłów.

Parlamentarzyści francuscy w Gdańsku

Bawiąca w Polsce delegacja Komisji Spraw Zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego przybyła w dniu 18 bm. samolotem z Warszawy do Gdańska.

Wprost z portu lotniczego członkowie delegacji udali się do Stoczni Gdańskiej. Zwiedzili oni szczegółowo ten ogromny zakład. Goście interesowali się zarówno techniczną stroną produkcji Stoczni jak i eksportem naszych statków oraz organizacją i warunkami pracy w tym zakładzie.

Końcowa faza moskiewskich rozmów

Specjalnie powołane komisje przygotowują teksty dokumentów jakie podpiszą premierzy Francji i Związku Radzieckiego

Spotkanie prezesa Rady Ministrów z przedstawicielami prasy

WARSAWA. Dnia 18 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął delegację Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Rady Prasy. Podczas spotkania omówiono wyczerpująco aktualne problemy organizacyjne i zawodowe dziennikarstwa polskiego, a m. in. sprawę rozszerzenia informacji dla prasy o pracach rządu.

Rozwija się radziecko-jugosłowiańska współpraca naukowo-techniczna

MOSKWA. W Moskwie odbyła się pierwsza sesja komisji radziecko-jugosłowiańskiej do spraw współpracy naukowo-technicznej, na której przedyskutowano i zatwierdzono regulamin komisji.

W czasie sesji omówiono program współpracy naukowo-technicznej na rok 1956 między obu krajami oraz podpisano protokół ustalający wymianę osiągnięć w dziedzinie przemysłu i rolnictwa.

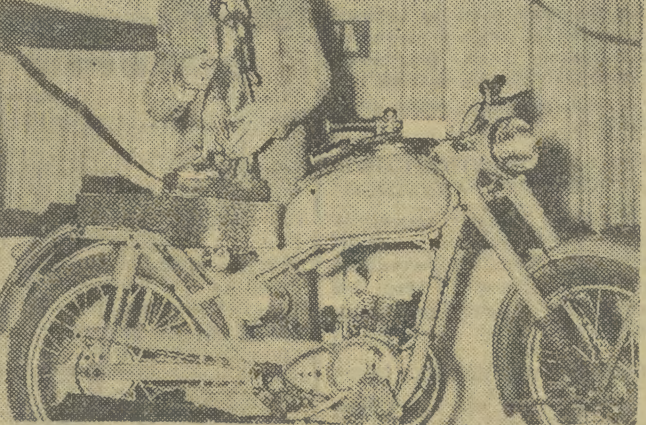
Prace sesji oraz spotkania i rozmowy członków delegacji jugosłowiańskiej z radzieckimi naukowcami i specjalistami przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Serdeczne powitanie kolarzy polskich po powrocie z Pragi

WARSAWA. Kilka tysięcy warszawiaków zebrało się w piątek 18 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie, aby powitać powracających z Pragi reprezentantów Polski na IX Wyścig Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudcho Prava”.

Przy wyjściu z lotniska powitali kolarzy fanfary harcerskie. Zwycięzcy IX Wyścigu, Stanisławowi Królakowi oraz Chwiendaczowi, Wiewskowskiemu, Bugalskiemu, Kowalskiemu i Wiśniewskiemu wręczyli wiązanki kwiatów przedstawiciele warszawskich szkół i zrzeszeń sportowych.

Za serdeczne przyjęcie podziękował w imieniu drużyny polskiej Stanisław Królak. Powiedział on m. in.: „Drodzy przyjaciele! W imieniu kolegów i swoim własnym



Jak już podawaliśmy, dnia 16 maja 1956 r. odbyło się w Pradze uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom IX Wyścigu Pokoju. — Na zdjęciu: Stanisław Królak z nagrodami otrzymanymi za zwycięstwo indywidualne w Wyścigu.

fony — które mówiły nam o tym, że w kraju miliony kolarstwa, a jest ich miliony — oczekują od nas jak najlepszych jazdy, jak najlepszych wyników. Staraliśmy się też, ile tylko mieliśmy siły, by nie zawieść pokładanych w nas nadziei.

Świąt dalszy na str. 2)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 30 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VIII

Kraków, sobota 19, niedziela 20 maja 1956

Nr 119 (2389)

Stary Teatr wyjeżdża do Wiednia

W ramach wymiany kulturalnej z zagranicą Stary Teatr w Krakowie udaje się 20 bm. na rewidzję do Wiednia, gdzie na scenie Burgtheater zaprezentuje dwie sztuki: Jarosława Iwaszkiewicza „Lato w Nohant” oraz „Śluby Panieńskie” Fredry.

Obie sztuki reżyserował kierownik artystyczny teatru Roman Zawistowski. Teatr krakowski zabiera z sobą do Wiednia własne dekoracje i kostiumy. Pobyt teatru w Wiedniu potrwa około tygodnia.

Zgodnie z zapowiedzianą redukcją sił zbrojnych

Pierwsza grupa zdemobilizowanych żołnierzy radzieckich wyjechała z NRD do ojczyzny

BERLIN. Dnia 17 bm. wyjechała z NRD do ZSRR pierwsza grupa żołnierzy radzieckich zdemobilizowanych w ramach zapowiedzianej przez Związek Radziecki redukcji jednostek wojskowych stacjonujących w Niemieckiej Republice Demokratycznej o 30 tys. osób.

Na przystrojonym świeżo zieleni dworcu kolejowym w Falkenberg odjeżdżających żołnierzy radzieckich żegnała serdecznie miejscowa ludność, m. in. licznie zgromadzona młodzież szkolna zrzeszona w organizacji „Pionierskiej”. Pożegnania przekształciło się we wzruszającą manifestację przyjaźni niemiecko-radzieckiej.

W imieniu oficerów i żołnierzy radzieckich przemawiał płk. Kirsanow. Podkreślił on doniosłe znaczenie oświadczenia rządu ZSRR w sprawie nowej redukcji sił zbrojnych Związku Radzieckiego oraz przekazał zgromadzonej na dworcu ludności życzenia dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu.

W imieniu miejscowej ludności przemawiał sekretarz Komisji Okręgowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych Hans Mueller. Podziękował on odjeżdżającym żołnierzom radzieckim za pomoc udzielaną narodom niemieckim w pokojowym budownictwie oraz w ochronie niemieckiego państwa robotniczo-chłopskiego.

Tu Huta im. Lenina

Budowa trzeciego wielkiego pieca trwa

Obok wielu innych obiektów Huty im. Lenina w poważnym stopniu rozbudowuje się również rejon wielkich pieców. Rozpoczęto tu prace wstępne wchodzące w skład drugiego etapu budowy, dobiegającego do końca. Wykopy pod piec i nagrzewnicę zostały zakończone w dniu 15 maja br. Obecnie na plac budowy wkroczyli palarze. Ustawiono potężne kufary, które wbijają tzw. pale Franki. Na powierzchni 1.000 m kw. przypadających pod wielki piec nr 3 trzeba wbić około 160 takich pali.

Jeżeli chodzi o rejon wielkich pieców, ten system wzmocnienia fundamentów został na terenie Kombinatów zastosowany po raz pierwszy. Dzięki niemu obok maksymalnego wykorzystania miejsca, zużyje się o wiele mniejsze ilości betonu pod fundament.

(m-pe)

Pierwszy dzień obrad plenarnej sesji WRN na temat planu i budżetu na rok 1956

W dniu wczorajszym rozpoczęła obrady plenarna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Sesja, jak już podawaliśmy, poświęcona jest omówieniu sprawozdania z wykonania planu gospodarczego i budżetu za rok 1955 oraz uchwaleniu planu i budżetu województwa na rok bieżący. Obrady zapoczątkował referat przewodniczącego Prezydium WRN, tow. J. Nagórzańskiego.

A oto bardziej charakterystyczne dane dotyczące projektu planu i budżetu, z jakimi zapoznał zebranych referat.

Projekt budżetu zbiorczego województwa zamyka się ogólną kwotą 1.637.815.000 zł, która zabezpiecza realizację zadań terenowego planu go-

spodarczego. W bardziej szczegółowym ujęciu budżet ten przedstawia się następująco: Na gospodarkę narodową wydatkowanych zostanie z ogólnej sumy 36 proc., na urządzenia socjalne i kulturalne 54 proc., na administrację 10 proc. W wyniku tego, w przemysłowym budownictwie wzrost produkcji o 3,7 proc. — w porównaniu z rokiem ub.

W rolnictwie powierzchnia upraw na plan główny zostanie utrzymana na poziomie roku ubiegłego. Jednakże w związku z rozszerzeniem uprawy kukurydzy, zmieni się w stosunku do r. 1955 struktura zasiewów. Ogólne nakłady na prace wodno-melioracyjne wzrosną w r. 1956 o 5,5 proc. Poważną dźwignią postępu w rolnictwie będzie dalsza elektryfikacja wsi, która w roku bieżącym obejmie 69 jednostek, w tym 27 wsi spółdzielczych.

W ramach planu inwestycyjnego w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej prowadzona będzie budowa wodociągów i kanalizacji w Nowym Targu, Giebułtowicach oraz rozbudowa wodociągów w Krakowie, Zakopanem, Jaworznie, Krzeszowicach, Andrychowie, Krynicy i Szczawnicy.

W roku bieżącym nastąpi wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty



Fragment sali w czasie obrad.

Fot. Link



Prof. dr Marian Wilczek rozmawia z prof. dr Antonim Szabatowskim w czasie przerwy w obradach.

Fot. Link

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Wzrost nakładów na remonty

Czechosłowackie izolatory



Przygotowania do kongresu Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów

WARSZAWA

Zrzeszenie Prawników Polskich przygotowuje się obecnie do udziału w VI Kongresie Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów, który będzie poświęcony problematyce prawnej koegzystencji pokojowej oraz omówieniu dotychczasowej pracy zrzeszenia i wytyczeniu nowego programu jego działalności. Kongres odbędzie się w Brukseli w dniach 22-25 bm. i poprzedzony zostanie posiedzeniem Rady MZPD.

W czasie obrad wygłoszony zostanie opracowany przez prawników polskich referat na temat: „Karta Narodów Zjednoczonych jako platforma prawna koegzystencji pokojowej”. Referentem będzie prof. Manfred Lachs.

Przedmiotem prac sekcji kongresu będą ponadto zagadnienia roli międzynarodowego prawa prywatnego w rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych oraz prawa jednostki w procesie karnym.

W kongresie, który zbiera się z 10 rocznicą powstania MZPD udział weźmie delegacja sekcji Międzynarodowego Zrzeszenia z ponad 40 krajów europejskich i pozaeuropejskich. Szczególnie liczne delegacje przybędą z Brazylii, Chile, Japonii, Wielkiej Brytanii oraz ZSRR. Oprócz delegacji weźmie udział w charakterze gości szereg wybitnych prawników nie należących do MZPD oraz przedstawicieli innych międzynarodowych organizacji prawniczych.

PRASA ZAGRAJICZNA

pisze

Francuska opinia publiczna z dużym zainteresowaniem obserwuje rozmowy moskiewskie. Komentarze prasowe na ten temat są jednak, jak dotychczas, dosyć krótkie i na ogół podkreślają przyjazną atmosferę panującą w czasie rozmów.

Niektóre dzienniki — np.

COMBAT (Le Journal de Paris)

krytykują stanowisko przywódców francuskich, zarzucając im, że zbyt ulegle powtarzają tezy amerykańskie.

COMBAT wypomina Molleto-owi, że „pomniejszał znaczenie zarządzenia rządu radzieckiego (o redukcji sił zbrojnych — przyp. red.). Nie było to słowo zbyt zachęcające, powiarty on natomiast aż do deklaracji, to co wyraził dzień wcześniej, pan Dulles w czasie konferencji prasowej przypominając raczej kaza- nie wojennego pastora, niż wyzwanie do polityki wielkiego narodu. Jeśli Mollet i Pineau przedsięwzięli swoją podróż do Moskwy, aby powtórzyć politykę radziecką amerykańską, stęgną, zmniejszając niepotrzebnie mnóstwo czasu i energii.”

stwierdza, że delegacja francuska przedstawia swój punkt widzenia w sprawie rozbrojenia

„bez widocznego sukcesu. Problem polega na tym, aby doprowadzić do politycznego zbliżenia francusko-radzieckiego a nie powtarzać komuniów, które już wcześniej ktoś powiedział (chodzi o wspomnianego ówczesnego ministra — przyp. red.).”

W komentarzu redakcyjnym dziennik

LE FIGARO

przypomina, że Pineau za- mierzając wyjechać do Moskwy, w swej podróży powrotnej, a premier Cyrankiewicz został zaproszony do Paryża, pisze:

„To oraz inne inicjatywy Pineau w ostatnich tygodniach, stwarzają wrażenie, że Francja pragnie choć trochę uwolnić się od uciążliwej polityki NATO i systematycznie spogląda ku Wschodowi, nie mając zbyt wielkiego zafascynowania swych partnerów atlantyckich.”

Organ Francuskiej Partii Komunistycznej

France-soir

Depesza brzmi:

„Komentarz polityczny, et- nograficzny, a nie polityczny, to jest dobre. Mollet dobrze pisał.” (Opr. — L. P.)

Apel KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR do młodzieży radzieckiej

Opublikowano tu apel Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rady Ministrów ZSRR do młodzieży radzieckiej.

Partia komunistyczna i rząd radziecki — głosi apel — zwracają się do wszystkich organizacji komunistycznych, do komсомольców i komсомolek, do całej młodzieży radzieckiej, aby zachęcały swych najlepszych towarzyszy do wyjazdu na budowę elektrowni, kopalni, hut, fabryk oraz linii kolejowych we wschodnich i północnych rejonach kraju oraz w Zagłębiu Donieckim.

W latach władzy radzieckiej — stwierdza następnie apel — na Syberii i w innych wschodnich rejonach kraju dokonano olbrzymich prac. Nie do poznania zmienił się ten kraj! Wyrosły tu nowe miasta, zbudowano wielkie zakłady przemysłowe, kopalnie węgla i rud, ułożono tysiące kilometrów linii kolejowej.

Jednakże wiele jeszcze należy uczynić, aby bogactwa okrzęgow wschodnich i północnych ZSRR były w pełni wykorzystywane. A bogactwa te są naprawdę niewyczerpane. Tak np. na Syberii — znajduje się około 75 proc. wszyst-

kich istniejących w ZSRR zasobów węgla, największe złoża rud metali kolorowych itd.

W szóstej pięcioletniej blisko połowa wszystkich inwestycji przeznaczona będzie na rozwój wschodnich rejonów kraju. W okresie 2-3 pięcioletek na Syberii powstanie trzecia potężna baza hutnictwa Związku Radzieckiego, która będzie dostarczać rocznie 15-20 milionów ton surowców. Już w 1960 r. powinno się tu więcej wydobyć węgla i wytopić surowicy niż w całym Związku Radzieckim w 1950 r. Na rzekach Syberii zbudowane zostaną największe na świecie elektrownie wodne. W latach szóstej pięcioletki na wschodzie należy zbudować ponad 100 zakładów budowy maszyn.

Partia i rząd zwracają się do wszystkich organizacji komunistycznych, do komсомольców i komсомolek, do całej młodzieży radzieckiej — podkreśla się w apelu — aby w latach 1956-1957 wyłonili ze swych szeregów 400-500 tysięcy chłopców i dziewcząt, którzy wyjadą do wschodnich rejonów kraju, aby budować tam nowe fabryki, elektrownie wodne, kopalnie i inne obiekty przemysłowe.

Partia i rząd są przekonane — czytamy w apelu — że komсомольcy Moskwy, Leningradu, Kijowa, Mińska, Odesy, Charkowa, Rostowa nad Donem, Tbilisi, Baku, Erywana i innych wielkich miast Związku Radzieckiego dadzą przykład. W ośrodkach przemysłowych istnieją obecnie rezerwy siły roboczej i przesunięcie tych rezerw do rejonów wschodnich ma znaczenie ogólnokrajowe.

Nie ulega wątpliwości, że apel partii i rządu spotka się również z poparciem wśród młodzieży, która ukończyła lub kończy szkoły średnie, oraz wśród zdemobilizowanych żołnierzy.

Zwracając się do młodzieży, partia i rząd uważają za stosowne powiedzieć wprost i otwarcie o trudnościach, jakie czekają młodych ochotników. KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR — czytamy w zakończeniu apelu — czynią odpowiedzialnym kierowników oddziałów ministerstw i resortów, budów i zakładów przemysłowych za stworzenie młodym pionierom jak najlepszych warunków pracy i bytu.

Organizacje partyjne, komсомольskie i związkowe powinny troskliwie odnosić się do potrzeb młodych robotników oraz otoczyć ich czułą opieką.

Jest to największe tego typu urządzenie na całym świecie

Uczeni zachodni o radzieckim synchrociklotronie

Jak już podawaliśmy we wszechzwiązkowej konferencji w sprawie fizyki cząstek wysokiej energii, obradującej w Akademii Nauk ZSRR, bierze udział przeszło 60 uczonych z zagranicy. Wśród nich fizycy atomowi ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i innych krajów zachodnich.

17 bm. goście zagraniczni udali się do miejscowości położonej o kilkaset kilometrów od Moskwy, gdzie obejrzeli potężny synchrociklotron radziecki na 680 milionów elektronowoltów i będący obecnie w budowie synchrociklotron na 10 miliardów elektronowoltów.

Doktor Leonard Riddiford, prof. uniwersytetu w Birmingham, obawiając się, że jest to „największe tego typu urządzenie na świecie”.

Synchrociklotron — stwierdził doktor Riddiford — lepiej wyposażony jest w przyrządy

do badań naukowych aniżeli jakikolwiek inny akcelerator na Zachodzie, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych.”

Doktor Louis Alvarez z California University wyraził opinię, że synchrociklotron radziecki odznacza się doskonałym wykonaniem technicznym.

„Jest to pierwszorzędna robota” — powiedział z uznaniem doktor Alvarez.

Uczestnicy konferencji w sprawie fizyki cząstek wysokiej energii byli pierwszymi uczonymi zachodnimi, którzy oglądali synchrociklotron i synchrociklotron radziecki.

Na emigracji

Zabawy starszych panów

Rada Ministrów Libanu postanowiła „cofnąć użycie polskiemu poselstwu w Bejrucie”. Nie, nie denerwujcie się. To nie żaden konflikt między państwem polskim a libańskim. Podana na wstępie wiadomość pochodzi z londyńskiego „DIENNIKA POLSKIEGO” i mówi o „polskiej” placówce dyplomatycznej, „rządu” emigracyjnego.

Do kompletu cudzoziemców w poprzednim zdaniu należałoby właściwie dodać cudzoziemcy przy okrzęśleniu „placówka dyplomatyczna”. Bo, jak wiadomo, trudno nazwać „przedstawicielem dyplomatycznym” człowieka, który jak p. Zawadowski, kierownik owego „poselstwa”, reprezentuje wyłącznie interesy i poglądy prywatnej grupy ludzi i to nawet nie bardzo wiadomo, jakiej. Bo ten sam „DIENNIK POLSKI” donosi, że emigracyjna grupa „zamkowa” działająca, jak wiadomo, pod kierownictwem „prezydenta” Zaleskiego, chciała przed rokiem pana Zawadowskiego odwołać i postawić na miejsce innego, swojego człowieka.

Pan Zawadowski bowiem, chociaż miano-

wany został, „jak kaže konstytucja”, przez „prezydenta”, jest raczej sądząc z tonu w jakim pisze o nim „DIENNIK POLSKI”, organ andersowców — człowiekiem Andersa.

Ale Libańczycy, jak to widać z doniesień „POLISH DAILY”, zdenerwowali się tą całą zabawą w rząd i aparat dyplomatyczny. „Wygląda na to, że stracimy tę jedną z ostatnich niezależnych polskich placówek dyplomatycznych, którą było poselstwo w Libanie kierowane przez p. Zygmunta Zawadowskiego” — stwierdza ze smutkiem „Bywalec” z „DIENNIKA POLSKIEGO”.

Trudno podzielić smutek „Bywalców”. Takie „niezależne” placówki dyplomatyczne, niezależne od narodu, od państwa i od rzeczywistych interesów Polski, nie są chyba nikomu na świecie potrzebne. Może tylko panu Zawadowskiemu i jeszcze kilku panom, którzy w ten sposób znajdują pretekst do wyłudzenia od emigrantów ciężko zapracowanych groszy...

(grab.)

Przewodniczący parlamentu Indonezji przybył do Moskwy

Radziecko-jugosłowiańska konwencja o współpracy kulturalnej

MOSKWA

Agencja TASS podaje:

W wyniku rozmów między delegacją ZSRR i FLRJ w Belgradzie oraz zgodnie z deklaracją podpisaną w dniu 2 czerwca 1955 r. w Belgradzie został opracowany i parafowany projekt konwencji o współpracy kulturalnej między Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej a Federacją Ludową Republiką Jugosławii.

17 maja 1956 r. w Moskwie nastąpiło podpisanie tej konwencji.

Konwencję podpisali: z ramienia rządu ZSRR minister kultury ZSRR N. A. Michajłow, a z ramienia rządu FLRJ — ambasador Jugosławii w Moskwie W. Miciunowic.

Spółeczeństwo Jordanii z radością wita nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Egiptem a ChRL

Radio kairskie podaje, że społeczeństwo i różne partie polityczne Jordanii witają z zadowoleniem uchwałę Rady Ministrów Egiptu o uznaniu Chińskiej Republiki Ludowej i o wymianie przedstawicieli dyplomatycznych.

Przywódca Frontu Narodowego Abdurrahman Szukri oświadczył korespondentowi

agencji MEN, że oficjalne uznanie przez Egipt Chińskiej Republiki Ludowej jest realizacją historycznych uchwał

podjętych na konferencji w Bandungu i że wpłynie to w poważnym stopniu na zacieśnienie stosunków między narodami Wschodu oraz na przyspieszenie wyzwolenia krajów arabskich spod wpływu i panowania państw imperialistycznych.

Szukier podkreślił, że inne kraje arabskie powinny iść w ślady Egiptu.

Jeden z czołowych przywódców partii odrodzenia Arabii — Sulejman Hadidi powiedział, że decyzja Egiptu, by uznać Chińską Republikę Ludową jest praktycznym rezultatem jego niezależnej polityki, jest jednocześnie odprawą daną imperialistom, którzy usiłują powstrzymać państwa arabskie od przyjęcia takiej uchwały. Pozostałe kraje arabskie powinny obecnie podjąć analogiczne kroki, aby poprzeć Egipt i wzmocnić swe przekonanie i wiarę w politykę neutralności.

Harold Stassen oświadczył, że w dniu 29 maja zbiorą się w Waszyngtonie specjalne komisje powołane do „zanalizowania znaczenia inicjatywy radzieckiej”.

Komisje te składające się z wybitnych uczonych, polityków, wojskowych i przemysłowców omówią także wyniki pracy Podkomisji Rozbrojenia ONZ i zbadają politykę Stanów Zjednoczonych w dziedzinie rozbrojenia.

Stassen podkreślił, że Stany Zjednoczone zgodzą się na zakaz lub kontrolę doświadczania z bronią jądrową oraz na zainicjowanie badań nad różnymi rodzajami broni rakietowej o dalekim zasięgu tylko w wypadku wprowadzenia systemu skutecznego kontroli nad rozbrojeniem. Rząd amerykański — powiedział Stassen — jest za „popartym gwarantami pół-rozbrojeniem”, tj. za zachowaniem „umiarkowanej postawy czujności i siły” w połączeniu z systemem inspekcji zbrojeni. Dodał on, iż jest przekonany, że Związek Radziecki zgodzi się po pewnym czasie na proponowany przez prezydenta Eisenhowera system inspekcji lotniczej.

Co nowego?

PREMIER CEJLONU PRZYJĄŁ ZAPROSZENIE DO ZSRR

Agencja Reutersa podaje z Colombo: Premier rządu cejlońskiego, Bandaranaike, oświadczył 17 bm. na konferencji prasowej, iż przyjmuje zaproszenie do odwiedzenia Związku Radzieckiego. Bandaranaike przybędzie do ZSRR jako gość rządu radzieckiego, latem bieżącego roku.

STRAJK PRACOWNIKÓW AUTOBUSÓW PARYSKICH

Dnia 18 bm. 72 procent pracowników autobusów paryskich przystąpiło do 24-godzinnego strajku, zorganizowanego przez związek zawodowy. Zjadali oni potrawy z plac i lepszego podziału godzin pracy.

GROBY Z EPOKI HYKSOS

We wsi Giza koło Jozera Tyb-madziekiego pracują na roli jeden z robotników natrafili na groby pochodzące z epoki Hyksos.

Przypuszczają się, że groby te liczą 5 tys. lat. Znalezione w nich dzieła sztuki i starożytna broń.

ZMARŁA 105-LETNIA WŁOSZKA

We Florencji zmarła 17 bm. w wieku 105 lat Maria Grazia Campanello. Staruszka pamiętała doskonale Garibaldi i Mussolini. Była onym z ostatnich żyjących świadków wielkiego wypychu Wenuszusa w roku 1269.

Dogrywka przerwanego z powodu ulew meczu o mistrzostwo II ligi Naprzód Lipina — Stal Gdańsk (z dn. 13 bm.) odbędzie się w dniu 31 bm. w Lipinach.

SPORT

Nasi kolarze już w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

Trwała na trasie Warszawa — Berlin — Praga twarda walka, która też równolegle rozwijała przyjaźń. Zdobyłszy wielu nowych kolegów, nowych przyjaciół. Tworzyli jedną kolarską rodzinę. A kiedy przyszły pożegnania — powiedzieli sobie wszyscy: „A więc rewanż w roku przyszłym, w jubileuszowym X Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.

Korzystając z tego, że jestem przy głosie, pozwól sobie zaapelować pod adresem tych resortów, które kierują

produkcja rowerów, by wreszcie rzuciły na rynek większą ilość. Wierzę mi — więcej wtydy będzie „Krółaków” i „Chwileczkę”, więcej radości przyniesie Wam będą Wyścigi Pokoju.

A więc dziękuję i do następnych emocji, do nowych wzruszeń, jakie przeżyjemy zawsze, gdy walczymy na oczach warszawiaków i łódzian, gdy przejeżdżamy niekończące się ulice śląskich miast lub wpadamy na wrocławski stadion.

Dziękujemy, bo mamy za co, bo Wasze entuzjazm, bo Wasze uczucia czuliśmy zawsze, na każdym kilometrze trasy. A to dodaje siły w walce.



Dnia 16 maja 1956 r. odbyło się w Pradze uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom IX Wyścigu Pokoju. Na zdjęciu: Kłencow i kierownik ekipy radzieckiej Siergiejow z nagrodami otrzymanymi za najlepsze wyniki ze spotów na terenie Polski. CAF — fot. Dąbrowski

XV kajakowe mistrzostwa Polski rozpoczęte

W piątek 18 bm. rozpoczęły się w Nowym Targu XV kajakowe górskie mistrzostwa Polski. Po uroczystym otwarciu zawodów, zawodnicy wystartowali do I etapu wyścigu długodystansowego wodami Dunajca z Nowego Targu do Szczawnicy, długości 46 km.

Na starcie w Nowym Targu stanęły 24 osoby — dwanaście pojedynczych i dwanaście dwójek. Zabrakło jedynie członków kadry, którzy znajdują się na zgrupowaniu w Wałcu, gdzie przygotowują się do eliminacji przed startem w międzynarodowych regatach kajakowych w Moskwie.

WYNIKI: bieg jedynek: — 1) Józef Waruś (Sparta Szczawnica) — 3:37.52.6; 2) Węglarz (CWKS Bydgoszcz) — 3:41.52.9; 3) Ciesielka (Sparta Szczawnica) — 3:42.12.3. Etap ukończyli wszyscy zawodnicy w liczbie 12.

Dwójki: — 1) Kapłaniak — Br. Waruś (CWKS Bydgoszcz) zeszłorocznym mistrzowie Polski — 3:23.52.8. Osada ta prowadziła niezagrażoną od startu do mety uzyskując najlepszy czas zawodów; 2) A.

Korzyś podwójna — zakłady mogą produkować więcej sprzętu, a szerokie rzesze turystów mają możliwość nabycia go po niższej cenie.

Narciarze startują jeszcze w Zakopanem

Warunki śnieżne w niektórych partiach gór utrzymują się nadal bardzo dobre. W piątek 18 bm. został rozegrany na Hali Kondratowej slalom — gigant, organizowany przez AZS Zakopane. Trasa nie była długa, a narciarze mieli do pokonania tylko 25 bramek. Warunki śniegowe bardzo dobre — trasa szybka. Zwyciężył Dziedzic — 35.6 przed Jasiewiczem — 36.6 i Grandysem 40 sek. — wszyscy AZS.

Od kilku dni prowadzone są roboty remontowe przy kolejce linowej na Kasprowy. Pracownicy PKL sprawdzają linę, podpory, remontują rolki

Z notatnika piłkarza

Piłkarze Izraela, którzy na początku lipca spotkają się w Moskwie z reprezentacją Związku Radzieckiego w meczu eliminacyjnym przed Olimpiadą, zaproponowali rozejm spotkania z naszą reprezentacją, w terminie do 11 lipca. Ze względu na to, że w tym okresie czekają naszych

oraz dokonują ogólnego przeglądu i konserwacji urządzeń. Kolejka na Kasprowy będzie nieczynna do końca maja.

Rumunia-Polska w piłce ręcznej kobiet

W niedzielę 20 bm. w Gdańsku odbędzie się eliminacyjne spotkanie w piłce ręcznej kobiet Polska-Rumunia. Stawka spotkania jest duża, mecz ten zdecyduje bowiem, która z drużyn pojedzie w lipcu do NRF na finały mistrzostw świata. Obydwie drużyny przygotowały się sumiennie do spotkania. Rumunki w pełnym składzie wyjechały do Gdańska już w czwartek, aby poznać się z boiskiem.

Zawody prowadzić będzie sędzia czechosłowacki Rodek. Ponadto w końcu czerwca czekają nasze reprezentacje męską i kobiecą w piłce ręcznej spotkania z drużynami NRD.

O warcie międzynarodowych zawodów konnych

W piątek 18 bm. na torze wyścigów konnych w Sopocie odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowych zawodów konnych z udziałem ekip: Czechosłowacji, Węgier, NRD i Polski.

Po części oficjalnej rozpoczął się konkurs otwarcia (wysokość przeszkód 130 cm). W pierwszym dniu zawodów najlepszą klasą zaprezentowała się ekipa z Czechosłowacji. W drugiej jeździł CSR oraz Węgier Barts. Z Polaków najlepiej wypadli: Grabowski i Kowalczyk.

Czy wiecie, że...

Wszelkie przyrządy z lampami elektronowymi włączone wykonuje we własnym zakresie dział budowy przyrządów pomiarowych krakowskich ZWPT.

Sprzęt pomiarowo-kontrolny wykonany przez pracowników tego działu ma być nawet lepszy od przyrządów tego samego typu, a wykonanych w NRD.

W ubiegłym roku produkcja tego tylko działu przyniosła zakładowi kolosalną oszczędność 12,5 tysiąca dolarów. Oszczędność obliczono w tej walucie, gdyż w przeciwnym razie musiano by przyrządy importować.

Trójka NOT-owska w oso-

bach inż. Jana SRZEDNICKIEGO, Leszka CHALACIŃSKIEGO i FABIANA pracuje ostatnio nad wykonaniem automatu, którego praca zastąpiłaby pracę 6 przyrządów pomiarowych (do pomiaru pojemności kondensatorów) i 6 przyrządów badających wytrzymałość kondensatora na przebicie. Automat ten segregowałby równocześnie badane elementy.

Niestety, zespół tak twórczego działu ZWPT napotyka na trudności nie do przebycia, gdy chodzi o zaopatrzenie w fachowe czasopisma, PPK „Ruch” — dział zagraniczny odmówił im nawet czasopisma „RADZIECKA RADIOTECHNIKA” (i).



Kult jednostki a jednoosobowe kierownictwo

Na jednym ze spotkań dziennikarzy z robotnikami Nowej Huty ktoś widocznie zaniepokojony rzucił pytanie:

— Czy obecnie wydana przez nas uława z kultu jednostki nie stoi w sprzeczności z szerokimi uprawnieniami dyrektora, jakimś właśnie ostatnio ich obdarzyliśmy?

To było coś zupełnie nowego! Dotychczas słyszało się jedynie głosy pełnego uznania dla decentralizacji i demokracji, których wyrazem jest owa „dyrektorska” ustawa. Czysto ekonomiczne efekty wynikłe z rozszerzenia uprawnień kierowników fabryk były bardzo widoczne. O innych momentach tych uprawnień jak dotąd nie mówiono, aż tu nagle to zaniepokojenie.

Na pozór — obawa mało logiczna. Ale tylko na pozór. Bo przecież pytający miał na myśli nie kult jednostki jako taki, ale jego skutki — nadużycie władzy. To skojarzyło się z koleżanką z możliwości nadużywania uprawnień przez dyrektora, zwłaszcza przy poszerzeniu tych uprawnień.

To, co budzi obawy

Zanim jednakże zanalizujemy sytuację, w której istotnie rozszerzenie uprawnień może się przetrząsnąć w kacykostwo i nadużycie władzy, zastanówmy się nad tym, co budzi tego rodzaju obawy? Jakże są źródła nieufności do powszechnie przecież pozytywnie ocenianej ustawy?

Nieraz pisaliśmy o tłumie krytyki. Płetnowaliśmy

Nowe modele obuwia z Chemka

W najbliższych tygodniach ukazać się w sklepach nowe, wygodne i estetyczne sandały dziecięce, tzw. „Astra”, których produkcję rozpocznie już załoga Potuliniowych Zakładów Obuwia w Chemku. Sandały tego typu nie były dotąd wytwarzane w kraju. Produkowane dla dzieci od 5 do 10 lat odznaczać się będą przede wszystkim lekkością i elastycznością. Nie ma w nich ani jednego gwóźdź — są całkowicie sztywne i kłojące. Spody sandałów wykonuje się z mikrogumy. „Astry” zdołają sobie na pewno duże uznanie.

Dla mężczyzn załoga „Chemka” przygotowała nowy model półbutów pasowych na importowanej, indyjskiej gumie. Modny fason buicki (gruba podszwa), lekkość i — co najważniejsze — znacznie niższa od obuwia zagranicznego cena zapewni temu modelowi niewątpliwą popularność. Półbuty te nie ustępują — jak twierdzi się w Chemku — obuwie importowanemu, produkowanemu w kolorach wiśniowym, brązowym i terakotowym. Pierwsza partia 15 tysięcy par jest już gotowa i niedługo ukaze się w sprzedaży.

W połowie III kwartału „Chemek” dostarczy do sklepów pierwszych par „jubilatów”. Będzie to nowy typ obuwia męskiego przytłaczany specjalnie w związku z przypadającym w tym roku jubileuszem 25-lecia zakładu. Nazwa gwarantuje wysoką jakość. Obuwie to będzie produkowane na tzw. transparenty, czyli specjalnie formowane kauczuku indyjskim.

Wreszcie pierwsza partia sezonu jesienno-zimowego: na okres ten załoga „Chemka” przygotowała już obecnie nowy model lukusowego obuwia sportowego, półnaciągającego dla chłopców i dziewcząt. Buty te odznaczają się przede wszystkim maszynowością, zostają wzmacnione grubymi. Uczą się na rynku w III kwartale.

(aw)

kacyków. Nie wszystkich jednakże sprawy te ostrzegły. Też nie należało do rzadkości listy do redakcji, w których ludzie żalą się na niezrozumienie lub wręcz walkę z ich krytyką ze strony kierownictwa.

Wszędzie tam, gdzie tak się dzieje, to poważne rozszerzenie uprawnień wynika z nowej uchwały budzi i musi budzić zrozumiałe zaniepokojenie. Rozszerzenie uprawnień dla człowieka, który z nich nie potrafi korzystać inaczej, jak tylko we własnym interesie, jest istotnie niebezpieczne, zwłaszcza, że „rodowód” zaniepokojenia jest znacznie szerszy.

Oto np. przychodzi do redakcji list od robotnika Zakładów Hutniczych w Bolesławcu. Cytujemy go z małymi skrótami jako bardzo charakterystyczny dla naszej sprawy.

„W sierpniu ub. r. grupa związkowa naszego warsztatu (elektrycznego), której jestem mężem zaufania, podjęła kilka cennych zobowiązań. Ja m.in. widząc braki wyposażenia warsztatu na narzędzia pracy zobowiązałem się do wyremontowania i oddania do użytku szlifierki, która ponownie stała się w służbę. Od 1953 roku. Zobowiązałem się również przedmiotowo.

Niedługo jednak cieszyliśmy się naszą szlifierką, bo 6 marca br. przychodził człowiek z innego działu, zabierając szlifierkę mówiąc, że robią to z rozkazu dyrektora Kubiny. Wziąłem więc swój list gwarancyjny, udałem się z nim do głównego energetyka w celu wyjaśnienia, jakim sposobem doszliśmy do posiadania szlifierki. Od głównego energetyka odesłano mnie do dyrektora. Dyrektor zajęty. Idę do Rady Zakładowej. Sekretarka Rady depłoni do dyrektora wyjaśniając sprawę. Na to pada krótka odpowiedź: Niech pracownicy fizyczni nie mieszają się w sprawy organizacyjne zakładu”.

A więc kacykostwo, odsuwanie załogi, prawowitych gospodarzy zakładu od spraw dotyczących produkcji. Pomijając już niesprawiedliwość tego posunięcia (szlifierkę wyremontował robotnik warsztatu dla warsztatu, aby mieć na czym pracować), to przecież postępek dyrektora kwalifikuje go na dyktatora. I tak ocenia go robotnik pisząc w zakończeniu swego listu:

„Czy pracownik fizyczny, w dodatku maż zaufania nie ma prawa mieszać się w sprawy organizacyjne zakładu? Ale co na to poradzić? Lepiej milczeć, bo w naszym zakładzie panuje dyktatura: pokazała bramę i moga za nią wyrzucić”.

Czy w tak „zardzonym” zakładzie nowa ustawa może budzić zaniepokojenie? Może. Budzi ona niepokój również tam, gdzie dyrektor chce być „Zosią-Samosią”, zwłaszcza, jeśli ten nadmiar samodzielności wynika z despotyzmu i zarozumiałstwa, a nie z istotnej potrzeby.

„Nasz główny inżynier (fachowiec) nie ma nic do powiedzenia w sprawach czysto technicznych — piszą w liście do redakcji pracownicy Wojewódzkiego Biura Projektów. — Każdą decyzję wydaje dyrektor, a w razie interwencji głównego inżyniera, odpowiada: Jak długo jeszcze będziesz się utracat od spraw technicznych! Toż nie maszko nie posiadając fachowej znajomości spraw projektowych wydaje błędne decyzje”.

Od dyktatorstwa w sprawach produkcyjnych blisko już droga do niesuszej decyzji w sprawach personalnych, do nieformalnych zwolnień ludzi, do rządów, jak na własnym folwarku, zwłaszcza, gdy rada zakładowa nie posiada autorytetu, nie stanowi przeciwwagi dla samowolnych posunięć dyrektora.

Tak. Tyle wystarczy. Te dwa przykłady mówią wiele. Uzasadniają w pełni obawy o praktyki, które mogą wynikać z rozszerzenia uprawnień dyrektorów.

Czy jednak problem istnieje?

„Ale wróćmy do problemu: kult jednostki a jednoosobowe kierownictwo. Czy problem

taki rzeczywiście istnieje? Nie. Jak to, a wszystkie poprzednie przykłady? Nieważne? Ważne, ale sprawa wygląda nieco inaczej.

Rozszerzenie uprawnień dyrektorów to przede wszystkim rozszerzenie uprawnień dyrektorów wobec centralnych zarządów i ministerstw. W żadnym wypadku nie wobec załogi. I to rozszerzenie uprawnień jest absolutnie zgodne z interesem załogi. Jest — co najważniejsze — zgodne z interesem całego społeczeństwa, jego potrzebami i wymaganiami.

Oto, jak np. ocenił nową uchwałę kierownik wydziału galanterii-sportowego, Leon Nazim z Krakowskich Zakładów Gumowych:

„Bardzo ważne i cenne społecznie w nowej uchwałie jest to, że obecnie dyrektor może zdecydować o rozpoczęciu dodatkowej produkcji. Gdy o produkcji decyduwały wyłącznie centralne zarządy, trudno było utrzymać się z niezbyt, schematycznych rozwiązań. Produkowało się więc „na magazyn”, a rynek był stale nienasycony. Przekraczano plany w pieluszkach, których ilość mogła już zaspokoić potrzeby niemowląt całego świata, a odmawiano — pilnej potrzeby szpitala, od której realizacji mogło przecieć zależeć czyjeś zdrowie.

Kiedys np. zwrócił się do nas szpital z prośbą o maski i dreny. Bez decyzji CZ nie można było zrobić im tej drobnej przysługi, która zajęłaby nam nie więcej jak dwie godziny roboty, a na decyzję CZ można było czekać i dwa miesiące. Uchwała jest więc bardzo cenna i potrzebna”.

— A wasze smutne doświadczenia z Wozwodą i Panasiewiczem? (Krakowskie Zakłady Gumowe przez dłuższy czas były pod rządami dyktatora-dyktatora i jego następce. Można było więc i tu spodziewać się nieufności wobec rozszerzenia uprawnień).

— Przecież nie wszyscy są Panasiewiczami — otrzymujemy odpowiedź, która jest równocześnie odpowiedzią na pytanie postawione już poprzednio. A więc problem „kultu jednostki a jednoosobowe kierownictwo” nie istnieje.

Ocena

Tam, gdzie dawniej nie dawano ucha służnej krytyce, tam, gdzie dawniej już dyrektor przejawiał skłonności i cechy kacyka, tam nowa uchwała nie polepszy, ani nie pogorszy sprawy. Tam zaś, gdzie gospodarzy naprawdę rozumny człowiek, jednoosobowy kierownik zakładu, ale (bardzo ważne jest właśnie to „ale”) zawsze odpowiedzialny do rady kolektywnej, nowa uchwała stanowi dobry oręż zarówno w walce o plany produkcyjne, jak i o sprawy bytowe załogi.

A więc? A więc nowa uchwała, rozszerzająca uprawnienia dyrektorów jest jak najslusniejsza. To pewne. Stanowi dalszą decentralizację naszego życia gospodarczego. Cecha bardzo pożądana, potrzebna. Uchwała ma poza tym ogromną wartość społeczną. Czynnikiem bowiem prostym, łatwiejszym całe nasze życie gospodarcze. Przepędza sztywność, biurokratyzm, schematy zarządzania ogólnego.

Nowej, cennej uchwały potrzebna jest bowiem szeroka aktywizacja ludzi.

H. ZAWRZYKRAJ

Niezmiennie ciekawą postacią polskiego świata naukowego jest prof. dr Kazimierz Michałowski, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk. W latach 1936—39 prowadził on prace wykopaliskowe w górnym Egipcie. Jest autorem wielu dzieł z zakresu archeologii i muzealnictwa. W roku 1955 otrzymał tytuł naukowy na Nagrodę Państwową II stopnia za zasługi naukowe w dziedzinie muzealnictwa polskiego w minionym X-leciu. Na zdjęciu: prof. dr Kazimierz Michałowski przy sarkofagu egipskim z X wieku przed naszą erą (ekspozycja Muzeum Narodowego w Warszawie). CAF — fot. Szyperko.

50-lecie pracy naukowej wybitnego uczonego

17 bm. obchodził 50-lecie pracy naukowej jeden z najwybitniejszych naszych uczonych — prof. Rafał Taubenschlag. Jest on twórcą Instytutu Papirologii Prawnej w Warszawie — światowego centrum tej gałęzi wiedzy, niestrudzonego badacza antyków, którego dzieła naukowe a w szczególności jedyna w nauce światowej synteza prawa grecko-rzymskiego, Egiptu — znane są i cenione wysoko przez naukowców wszystkich krajów.

Dzień pięknego jubileuszu stał się prawdziwym świętem naszej nauki. Uroczystość, która odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim zgromadziła naukowców wielu dziedzin — prawników, historyków, filologów, uczonych starszego i młodszego pokolenia. Wiek z nich to uczniowie i wychowankowie jubłata.

Wśród zebranych znajdują się: minister szkolnictwa wyższego prof. Stefan Żółkiewski, wiceprezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Kazimierz Nitsch, sekretarz naukowy PAN — prof. Henryk Jablonski, członkowie Prezydium PAN, profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego z rektorem — prof. S. Turskim na czele.

Wśród serdecznej owacji siedzi wiceprezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Kazimierz Nitsch przypina na piersi jubłata nadane mu przez Radę Państwa wysokie odznaczenie — Order „SZTANDAR PRACY” i KLASY.

Wyraźnie wzruszony zabiera głos prof. Taubenschlag. Dziękuje on za wysokie odznaczenie oraz za słowa uznania i złożone życzenia.

U NASZYCH „MILUSIŃSKICH”



Kapryśna wiosna sprawiła zawód naszym najmłodszym. Wesołe zabawy na świeżym powietrzu nie zawsze się udają — brak słońca, pada deszcz... Ale w przedszkolu, gdzie jest dużo pięknych zabawek, „prawdziwy sklep”, żywe ptaszki i wiele ciekawych atrakcji — dzieciarnia codziennie bawi się doskonale. — Na zdjęciu: „W naszym sklepie można wszystko kupić” — mówi mała Tereska, wychowanka przedszkola przy kopalni „Victoria” w Walbrzychu. CAF — fot. Kuperman

DOBRY PRZYKŁAD

Inicjatywa wyszła z Miejskiej Rady Narodowej. Zorganizowano naradę aktywu społecznego Rakbi i wspólnie, otwarcie podyskutowano nad gospodarką komunalną w mieście, o potrzebach i możliwościach. Co da Wojewódzka Rada Narodowa, a na co nie można liczyć. Wybrańcy społeczeństwa porozmawiali z mieszkańcami i tak zaczęły się różnorodne zobowiązania. Wyonila się np. konieczność budowy nowej, 7-kilometrowej linii elektrycznej. Na pomoc z WRN, wobec innych pilniejszych potrzeb, trudno było liczyć, wobec tego mieszkańcy Rakbi-Słonek najżywniej w tej inwestycji zainteresowani wysunęli propozycję: zbudujemy linię sami, sposobem gospodarczym!

Pracownicy dzielącego ośrodka sanatoryjnego i dyrekcji uzdrowiska postanowili znów pomóc w przebudowie ulicy Nowy Świat — Parkowej. Inna grupa mieszkańców zadeklarowała pomoc w budowie śmiełnic. Trzeba tu od razu wspomnieć o niezrozumiałym co najmniej stanowisku kierownictwa Wojew. Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, które ulice przebudowuje. Deklaracji swą pomoc rabecanie służnie sędzieli, że zaoszczędzą, dzięki ich pracy, kwotę Prezydium MRN będzie mogło przeznaczyć na inne cele. Tymczasem za kierownictwo WPRD oświadczyło, że powszechnemu zdumieniu, że wszelkie oszczędności pójdą na konto przedsiębiorstwa, a MRN rabecanica musi uiszczać przewidzianą kosztorysem kwotę. Wysiłek społeczny są się więc złożyć na niezasłużone dobro.

Brawo, Rakba!

NOWOCZEŚNI JASKINIOWCY

Jaskiniowcy, bo jednym źródłem światła, jak przed setkami lat, jest „ognisko” czyli obłask kuchennego paleniska. Nowocześni, bo żyją w XX wieku dokładnie mówiąc w 1956 roku. Miejsce pobytu: kolonia fabryczna przy Fabryce Lokomotyw w Chrzanowie.

Od kilku tygodni codziennie, z regularnością godną lepszej sprawy w domach kolonii gasnie wieczorne światło. Dokładnie w dziewięć i pół godziny. A ponieważ w Chrzanowie, jako że wpisany jest on w pocztę miast, trudno o naftę, więc też mieszkańcom kolonii, a zarządem prac-

Na temat spółdzielczości produkcyjnej w województwie krakowskim

Rozmawiamy z przew. Prezydium WRN, tow. J. Nagórzańskim

— Z czym pojadą delegaci naszego województwa na II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej? Z jakim dorobkiem w zakresie przebudowy wsi wkroczyliście w pierwszy rok planu 5-letniego?

O odpowiedź na te właśnie pytania zwróciliśmy się do przewodniczącego Prezydium WRN tow. Nagórzańskiemu.

— Nie ma przesady w twierdzeniu, że dotychczasowy bilans spółdzielczości produkcyjnej w naszym województwie jest dodatni. Wiele spośród 239 gospodarstw zespołowych stało się bezspornym dowodem wielkich możliwości rozwojowych, jakie otwiera przed wsią spółdzielczość produkcyjna. Poważniejsze osiągnięte przysporzył spółdzielcom miniony rok.

W zdecydowanej większości spółdzielni zanotowano poważny wzrost wydajności czterech podstawowych zbóż z 1 ha; przeciętna dla województwa w r. 1954 wynosiła — 13,1 q, w 1955 — 15,1 q. Najlepsze wyniki w stosunku do roku 1954 uzyskali spółdzielnie miechowskie w rejonie POM Chodów, gdzie wydajność z 17 q/ha w r. 1954 wzrosła do 22,4 q/ha w r. 1955. Proszowice — z 17 q/ha do 21,3 q/ha. Brzesko — z 12,3 q/ha do 16,3 q/ha. Rekorde w zbiorach uzyskali spółdzielnie: Polekarcie (powiat Proszowice) — przeciętnie 30,6 q, miechowskie Marcinowice — 26,8 q. Przeciszów (powiat Oświęcim) — 25,7 q. W 87 gospodarstwach zespołowych plony czterech podstawowych zbóż sięgnęły od 16 — 30 q/ha.

Niesprzyjające warunki atmosferyczne poważnie zaciężyły na zbiorach okopowych. Zaledwie 52 spółdzielnie zbierały od 100 do 250 q z 1 ha. Przeciętna spada do 77 q.

— Wiadomo, że spółdzielnie krakowskie wybierają przeważnie hodowlany kierunek rozwoju. Jak wygląda postęp w tej dziedzinie, jak kształtują się dochody spółdzielców?

— W rozwoju zespołowej hodowli — do niedawna przysługiwającej „pięty achillesowej” naszych spółdzielni, także widac wyraźny postęp. Obsada pogłowia na 100 ha użytków rolnych wynosi (podaje inwentarz zespołowy i przyrządowy): bydła — 43,1 (w 1954 — 39,4), trzody — 51 (43,5). Ze wzrostem ilościowym idzie w parze gradacja wydajności. Przeciętna wydajność mleka od krowy z 1817 l w 1954 r. zwiększyła się do 1970 l.

O wynikach zdecydowały lepsze starania spółdzielców, zacieśnienie dyscypliny pracy, większa troska o zespółową gospodarkę. W roku ubiegłym na 100 ha użytków rolnych pracowało przeciętnie 41 członków.

Aby zobrazować, jak kształtowały się dochody członków spółdzielni znowu trzeba sięgnąć do cyfr. Dochód podzielnicy na 1 rodzinę wzrósł przeciętnie o 859 zł. (Należy tu zaznaczyć, że podczas ostatniej kampanii rozliczeniowej lepiej niż dotychczas zabezpieczono fundusze na cele społeczne, inwestycyjne, paszowe itp.). Na dźniów obrachunkową przychód przeciętnie 5,14 kg zboża (w roku 1954 — 4,89 kg) i 6,68 zł. W Proszowickim dźniówka wzrosła — w zbożu z 4,71 kg do 5,74 kg, w gotówce — z 3,78 zł do 10,06 zł.

— Przytoczone cyfry świadczą bezspornie o rozwoju gospodarstw zespołowych.

Bywa jednak tak, że spółdzielnie o pięknych wynikach produkcyjnych nie cieszą się uznaniem indywidualnych gospodarzy...

— Myślicie o waśniach, nieposzanowaniu mienia społecznego, wypadkach dyktatorskich poczynach zarządu, słowem o zagadnieniach przestrzegania zasad statutowych, samorządu i demokracji wewnątrzspółdzielczej. Te sprawy nie leżąły odległym. Szczególnie uwidocznili to okres rozliczeń w spółdzielniach, który upłynął pod znakiem śmiałej krytyki dotychczasowych błędów i doszukiwania się ich przyczyn. Bezkompromisowo rozprawiono się z winnymi różnymi nadużyciami, np. w Raksku, Świdniku czy Kościelnikach. W Porębie Zęgoty powiat Chrzanów zebranie spółdzielcze nie udzieliło skwitowania ustępującemu zarządowi. W Marcinowicach pow. Miechów zebranie ukarało członków zarządu potrąceniem dźniów za samowolne podejmowanie decyzji. Rozliczenia były okazją do rozprawienia się z nierobami. W wielu spółdzielniach uporządkowano ewidencję członków, skreślając tych, którzy istnieli jedynie na papierze. Przykłady te świadczą o aktywizacji spółdzielców, o wzroście poczucia odpowiedzialności za sprawy zespołowej gospodarki.

— Najlepszym argumentem spółdzielczość produkcyjnej jest pomysł i prawidłowo rozwijające się gospodarstwo zespołowe. Czy nasze spółdzielnie potwierdzają tę starą prawdę?

— Tegoroczne rozliczenia przyniosły i pod tym względem pewne rezultaty. Spółdzielcy świadomi pięknych osiągnięć z dużą ambicją i śmiałością wyszli do chłopów gospodarujących indywidualnie, zapoznając ich ze swym dorobkiem; zapraszali ich na zebrania rozliczeniowe. Wynikiem tego jest przyjęcie w okresie od 20 grudnia ub. roku 458 nowych członków, w tym — 208 z wkładem ziemi. Osiągnięcia spółdzielni, szeroko propagowane, nie pozostały bez wpływu na powstanie 21 nowych gospodarstw zespołowych, zorganizowanych już w bieżącym roku. Godnym uwagi jest fakt, że nowopowstałe spółdzielnie zrzeszają przeciętnie 20 członków i około 70 ha ziemi, podczas gdy do niedawna zadowalaliśmy się 15 członkami i 50 hektarami.

— Dotąd mówiliśmy tylko o pozytywach. A braki?

— Konto „winien” naszych spółdzielni nie jest bynajmniej czyste. Tylko, że nie sami spółdzielcy je zapisują. Niedostateczna jest na przykład pomoc wydziałów budownictwa powiatowych rad dla spółdzielni (skąd skandaliczne nieraz historie z inwestycjami), nie zawsze w porę i systematycznie dociera do spółdzielców nasza służba zootechniczna i agrotechniczna. Stąd zdarzają się jeszcze wypadki np. nieprzestrzegania norm. Zjawisko to szczególnie ostro występowało w hodowli, gdzie bodźcem materialnego zainteresowania stawał się często nie system premiowy uzależniony od wyników produkcyjnych, ale nieproporcjonalnie wysoka w stosunku do pogłowia ilość dźniówek.

Na koncie „winien” spółdzielni naszego województwa widnieje także na przykład pozycja: około 240 ha ziemi uprawiają członkowie spółdzielni

„na dziko”, a sprawa ta została uregulowana zaledwie w 40 proc.

W Krakowskim istnieje grupa około 50 słabych spółdzielni (w 1954 r. liczyła ona ok. 70 gospodarstw zespołowych). Na sytuacji wielu z nich mszczą się błędy popełnione przy zakładaniu oraz niedostateczna pomoc i opieka.

Niewątpliwie uchwały zarządu o pomocy dla spółdzielni, jakie zapadły po V Plenum, będą miały wpływ na podźwignięcie się tych gospodarstw zespołowych, niemniej wymagać to będzie niemałego wysiłku miejscowego aktywu i zwiększonej pomocy z zewnątrz.

— Jaki jest udział rad narodowych w pracy nad umocnieniem istniejących spółdzielni i organizowaniem nowych?

— Na ogół dotychczas stosunek rad do spółdzielczości był... obojętny. Doprawdy nieliczne są wypadki, aby członkowie prezydium — podkreślam prezydium, nie radni — okazali aktywność przy organizowaniu spółdzielni, nie mówiąc już o tym, że wielu wzbierało się przed przystąpieniem. Za ten stan jesteśmy w pierwszym rzędzie odpowiedzialni my, Prezydium WRN, ponieważ pozostawiliśmy na uboczu — a w ślad za nami rady niższych szczebli — sprawę codziennej pracy nad zespółową gospodarką. Takie fakty jak to, że spółdzielczość produkcyjnej poświęcono dotąd zaledwie jedną sesję Wojewódzkiej Rady, że nieznane mi są wypadki, aby zagadnienie upodzielceństwa wsi omawiano na naradzie przewodniczących jako główny punkt, że przywykliśmy oceniać rady pod kątem, jak gromada realizuje obowiązki dostawy — nie wymagają komentarzy. Odseparowaniu się rad od problemu przebudowy wsi sprzyjała i dotychczasowa struktura organizacyjna. Wzemu służbę rolną. Dla spółdzielni jest agronom POM, dla wsi indywidualnej — agronom rejonowy (postulujemy zmianę struktury), chociaż słuszne byłoby, aby odpowiedzialność za produkcję rolną w gromadzie zarówno w gospodarstwach indywidualnych jak i zespołowych spoczywała na jednym człowieku. O sprawach spółdzielni decyduje przede wszystkim powiat. Nie też dziwnego, że gromadzkie rady nie poczuwają się do żadnej odpowiedzialności za rozwój gospodarstw zespołowych na swoim terenie.

Podczas tegorocznych rozliczeń podjęliśmy pewne kroki w celu przybliżenia rad do spółdzielni. Bilanse spółdzielni były zatwierdzane na posiedzeniach prezydium GRN, ale powiedzmy sobie — często członkowie prezydium występowali w charakterze biernych obserwatorów.

Dotychczas w radach narodowych pokutowało błędne mniemanie, iż spółdzielczość winna zajmować się organizacją partyjne. To wydaje się być jedną z przyczyn niezadowalającego tempa upodzielceństwa wsi. Obecnie stawiamy przed radami zadania walki o wzrost produkcji rolną i u-spółdzielczanie wsi jako zadanie nierozdzielne. Spodziewam się, że udział rad w przebudowie wsi zapewni wykonanie pięciolatki.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW GUZOWSKI

Nasi korespondenci piszą

W Krakowskich Zakładach Futrzarskich o istnieniu biblioteki wie mało kto z pracowników zakładu. Książki leżą bezładnie, w stosach, brak najprymitywniejszego choćby pomieszczenia na nie.

W Żywieckich Zakładach Papierniczych książki nie są w ogóle wypóżyczane. Brak lokalu. Nikogo o to głowa nie boli. W sprawozdaniach biblioteczna istnieje...

W Zakładach Azotowych w Tarnowie książki są wprawdzie wykorzystywane, ale trudno dociec, w jaki sposób, skoro brak katalogów. Podobny stan w „Semperie”, gdzie brak znów jakiegokolwiek podziału dzialowego. Nie ma nawet numerów inwentaryzacyjnych.

Na książki techniczne przeznacza się poważne kwoty. Zresztą dziś, kiedy technika światowa posuwa się tak szybko naprzód, jak nigdy, bez książek trudno nawet myśleć o nowych konstrukcjach czy sensownych pomysłach.

Gwoli ścisłości stwierdzić należy, że działają w naszych zakładach i dobrze zorganizowane biblioteki. Np. w chrzanowskim „Fabloku”, gdzie o bibliotekę wie każdy niemal robotnik czy technik. I w tym też chyba można odnaleźć źródło dużych kwalifikacji technicznych załogi „Fabloku”.

(aw)

Opracowano na podstawie korespondencji: J. SZYMAŁK z Mszany Dolnej, listu mieszkańców kolonii fabrycznej z Chrzanowa i Ludwika NOVELLI z Krakowa.

Tydzień Międzynarodowej solidarności Bojowników Ruchu Oporu

W dniach od 21 do 28 bm. obchodzony będzie w całym kraju Tydzień Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu.

W obchodach wezmą udział m. in. uczestnicy walk zaborcami, członkowie organizacji rewolucyjnych i niepodległościowych, byli powstańcy śląscy, żołnierze brygad międzynarodowych oraz wszyscy uczestnicy antyfaszystowskiego ruchu oporu, a więc partyzanci, więźniowie obozów zagłady itp.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Okręgu Krakowskiego wzywa mieszkańców naszego miasta do masowego udziału w imprezach „Tygodnia”.

Program uroczystości, które odbędą się w Krakowie w ramach Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu przedstawia się następująco:

21 V — capstrzyk, złożenie hołdu poległym i przemarsz przez miasto. Zbiórka przed lokalem ZBoWiD (ul. Wielopole 15) o godz. 18.30.

„Polska książka o obozach hitlerowskich” — wystawa na witrynach księgarni przy Ryńku Gł. 25.

23 V — Wieczór pisarzy krakowskich — członków ruchu oporu, w świetlicy Związku Literatów (ul. Krupnicza 22). Początek o godz. 19-ej.

24 V — Otwarcie wystawy „Kraków pod okupacją hitlerowską” w Klubie TPPR (Rynek Gł. 20).

Wystawa będzie otwarta codziennie od g. 10 do 18.

24-25 V — Oświęcim — teren byłego obozu koncentracyjnego. Obrady uczestników ruchu oporu z udziałem delegacji zagranicznych.

27 V — Wielki koncert poezji i pieśni w wykonaniu zespołu Wzrost Szkoły Teatralnej, chóru WDK „Echo” i zespołu Politechniki Krakowskiej w Teatrze im. J. Słowackiego. Początek o godz. 10-ej. Karty wstępu wydaje sekretariat ZBoWiD ul. Wielopole 15.

Manifestacja społeczeństwa krakowskiego na miejscu straceń w forcie Krzesławice. Zbiórka przed budynkiem DRN w Nowej Hucie o godz. 15.30.

21-30 V — Spotkania środowiskowe i odczyty.

Artyści krakowscy jadą na występy do Wiednia

W piątek po południu przedstawiciel „Gazety” przeprowadził krótką rozmowę z dyrektorem Teatru Starego w Krakowie, Słoskim, który udzielił dla naszych Czytelników kilku informacji na temat wyjazdu ekipy artystów krakowskich na gościnne występy do Wiednia.

W skład ekipy wchodzi artyści, personel techniczny oraz kilku dziennikarzy krakowskich i warszawskich, a m. in. red. T. Kwiatkowski i H. Vogler. Ogółem do Wiednia wyjeżdża 39 osób. Wyjazd nastąpi w niedzielę o godz. 22.34 z Dworca Krakowskiego (przez Stalinozdrój). Dla całej ekipy zostały zarezerwowane dwa wagony sypialne. Jeżeli chodzi o dekoracje i kostiumy, to zostały one wysłane jeszcze w ubiegłym tygodniu i obecnie otrzymaliśmy już wiadomość, że znajdują się na miejscu.

Co sądzisz o audycjach „...kwiatki...kwiatki?”

Ponieważ różne są zdania słuchaczy, Krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia organizuje w sobotę 19 bm. o godz. 18-tej w Klubie Dziennikarzy (ul. Szczepańska 1) dyskusję na temat audycji „Na krakowskiej antenie — Kwiatki...kwiatki”.

Dyskusja połączona będzie z przesłuchaniem taśm magnetofonowych.

Wstęp wolny.

Ostrzegamy przed oszustką — złodziejką

Od trzech tygodni grasuje w Krakowie kobieta, która twierdzi, iż jest aktywistką Ligi Kobiet wchodzi do mieszkań prywatnych i korzystając z nieuwagi domowników dokonuje kradzieży.

Rysopis złodziejki: lat około 40, wzrost ponad 150 cm, ciemnowłosa, średniej tuszy, ubrana w płaszcz jasny w drobny kratę biało-niebieską i czerwone sandały. Na głowie nosi wielobarwną chusteczkę.

Osoby, które spotkałyby wymienioną winny zawiadomić najbliższą placówkę MO.

Nasza piosenka tygodnia

PIESN NOCY LETNIEJ

SŁOWA: T. URGACZ
MUZ. NAT. SIMON

W nocy polnych dróg... w ciemnym polu... leżą gwiazdy...
cha-ny... w tym to się wzmianka...
płak... u-ko... cha-ny...
pły dno dno...
mł... na...
cha-ny...
wielki...
u-ko...
mł...

Gazeta Krakowska NASZE MIASTO

Aktorzy i literaci przy stoiskach księgarskich

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy zainaugurują urządzony na placu Szczepańskim w dniu 20 maja br. w godzinach od 9-15 „Wielki kermasz książkowy”.

Uczestnicy kermaszu będą mogli spotkać się z artystami teatrów krakowskich jak również literatami przy poszczególnych stoiskach księgarskich.

W krakowskim MDK

W sali widowiskowej Międzieszkolnego Domu Kultury odbędzie się wspólny występ zespołu akordeonistów (prowadzonego przez prof. Romana Pilcha) i teatralnego, którym kieruje prof. Zbigniew Szluzar.

Na program złożą się utwory muzyczne oraz recytacje.

Młodzi wykonawcy, akordeoniści i recytatorzy wykazali wiele umiejętności, a tym samym postępy, jakie czynią w nauce.

SYGNAŁY

ZAPOMNIANE KAPIELISKO

Nie tylko okoliczni mieszkańcy, ale wszyscy ci, co jeżdżą pociągami z Dworca Głównego do Płaszewa, wiedzą, iż niedaleko wylotku kolejowego znajduje się duży staw — pozostałość po wykopaliskach prowadzonych w czasie okupacji.

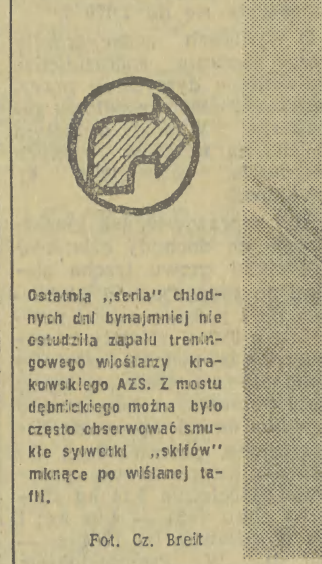
Przed kilku laty był to głęboki zbiornik czystej wody o dużej powierzchni, doskonale nadający się do kąpieliska. Nie widać dziwnego, że w okresie letnim brzegi płaskiego stawu pełne były amatorów kąpiele.

Niestety, dw. „samodzielny” basen pływaków zamienił się w ciągu lat z powodu braku opieki nad nim w brudną bajora z samymi domami. Płaskizna brzegi stała się miejscem przeznaczonym do składowania popiołu oraz wszelkiego rodzaju śmieci.

A jest rzeczą powszechnie wiadomą, jak dotkliwie daleko się odczuwa smród naszego miasta w okresie upałów letnich brzeg odpowiedniej ilości śmieci.

Wniosek stąd prosty: jak najszybciej przywrócić płaskowski staw do stanu z lat poprzednich, dać zrobić z niego odpowiednik basenu kąpielowego na stacji miejskiej.

Na Wisłę...



Fot. Cz. Breit

Porządkujemy Stare Miasto

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, po uporządkowaniu ulicy Floriańskiej, zarządziło uporządkowanie ulicy Szewskiej, Grodzkiej i Ryńku Głównego. W związku z powyższym apeluje do właścicieli i administratorów domów, handlu uspołecznionego i prywatnego, rzemiosła oraz wolnych zawodów, o usunięcie wszelkich sztydów, napisów, ramek, wywieszek istniejących przy bramach wejściowych w terminie do 31 bm.

Malowanie portali sklepowych, czy części fasad, musi być uzgodnione z Miejskim Zarządem Architektoniczno-Budowlanym, Plac Wiosny Ludów 3/4, II p., pok. nr 235 w godzinach od 8.15 do 10.15.

Dla przemysłu

To tytuł konkursu z nagrodami organizowanego w całym kraju w dniach od 5 maja do 25 czerwca br. Organizatorem konkursu jest redakcja „Gromada” — Rolnik Polski i Centralny Zarząd Przemysłowy Surowców Włóknistych. Oprócz indywidualnych dostawców szmat, w konkursie mogą wziąć udział również organizacje społeczne, rady zakładowe i nadzorcze, komitety rodzicielskie oraz komitety robotnicze.

Podstawowym warunkiem do wzięcia udziału w konkursie jest dostarczenie do punktu skupu posiadanych szmat wartości co najmniej 3 zł. Otrzymamy ta drogą kupon uprawniający do losowania jednej z 5.000 nagród rzeczowych. W zależności od wartości dostarczonych szmat, według ob-

Nie powinniśmy długo czekać

W Bronowicach — obok ostatniego przystanku tramwajowego — rozwinął się szeroki front robót budowlanych. Plany robót przewidują przekazanie do użytku jeszcze w bieżącym roku 730 nowych izb mieszkalnych w powstających blokach.

Czy plany te zostaną wykonane? Pytanie to nasuwa się w związku z trudnościami, które poważnie hamują obecnie tok robót.

W nowym osiedlu mieszkaniowym w Bronowicach prowadzone są obecnie prace przy budowie siedmiu budynków. W początkowym stadium znajduje się budowa bloków nr 1, 2 i 3; każdy z tych bloków posiadać będzie 107 izb mieszkalnych. Wykonano już wykopy oraz części murów piwnicznych, ale tempo prac prowadzonych przez ZBM nasuwa poważne wątpliwości, jeśli chodzi o oddanie tych budynków w przewidzianym terminie.

Jeszcze gorzej wygląda sprawa na placu budowy bloku nr 6. Rozpoczęto tu dopiero wykopy i jeszcze nie wiadomo, jakie będzie położenie budynku. Na skutek zmian, zapowiedzianych przez „Miasto-projekt”, roboty ziemne zostały na razie wstrzymane.

Największym gmachem w osiedlu w Bronowicach ma być budynek nr 14, o kubaturze blisko 15.800 metrów sześciennych, podzielonych na 180 izb mieszkalnych. Budowa tego gmachu zbliża się już ku końcowi: plany przewidywały oddanie obiektu już w czerwcu br. Okazuje się jednak, że i tu roboty są opóźnione i w przyszłym miesiącu do użytku oddana zostanie zaledwie połowa gmachu.

Organizacja terenu budowy — pozostawia wiele do życzenia. Front robót nie jest należycie rozwinięty. I tak np. przy budowie nowych siedmiu bloków zatrudnionych jest zaledwie 20 murarzy, a więc co najmniej o 40-tu za mało. Mały nadzór, że strażnica, planie w ciągu najbliższych dni porzucić, gdzie zainteresowani nie osobiście dyrektor Wierzbicki ze Związku Budownictwa Miejskiego w Krakowie.

Słono już mowa o niedociągnięciach, to wykonany pod bloki nr 1, 2 i 3 są trzecie za duże odz. Wierzbicki nie przypuszczał ich wykonania i mechaniczną koparkę wyciągnęła się w ziemię za głęboko.

Wszystkim niedociągnięciom zanotowanym w osiedlu mieszkaniowym w Bronowicach zajęła się Dyrekcja Bu-



Fot. Cz. Breit

W czasie spotkania w Spółdzielni Niewidomych (przy ul. Loretańskiej 11) padły zarzuty pod adresem związków zawodowych i Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy. Jak stwierdzono — na skutek małej troski ze strony tych instytucji — inwalidzi tej spółdzielni stracili posiadane dotąd miesięcznie 4 miejsca sanatoryjne. Inwalidzi wystąpili też z wnioskiem o większy przydział miejsc w uzdrowiskach.

Poruszone zostały również — wiele pozostawiające do życzenia — warunki higieniczne w spółdzielni.

O wielu sprawach mówili przedstawicielom służby zdrowia pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. M. in. zwrócili się z prośbą o wyznaczenie zastępcy lekarza zakładowego, gdyż dotąd, w razie jego nieobecności, zakład jest pozbawiony opieki lekarskiej. Wy-

Uwaga zwycięzcy konkursów Juwenalii!

Redakcja „Gazety Krakowskiej” i Komitet Organizacyjny Juwenalii zawiadamiają, że w dniu 19 maja o godz. 21-szej rozdane zostaną nagrody zwycięzcom turnieju szybkiej orientacji i wszystkich pozostałych konkursów zorganizowanych w czasie Juwenalii.

Miejsce rozdania nagród — Międzyszkolny Klub Studencki, Aleja 3 Maja 5.

Transmisja z meczu Gracovia — Szombierki

W niedzielę 20 bm. Rozgłośnia Krakowska Polskiego Radia przeprowadzi transmisję z meczu piłkarskiego pomiędzy Górnikiem Szombierką a Gracovią, który odbędzie się w Bytomiu. Początek transmisji o godz. 17.55.



Fot. Cz. Breit

Blżej pacjenta

„Usprawniamy naszą pracę”. Pod takim hasłem odbyły się ostatnio spotkania lekarzy z mieszkańcami dzielnic Zwierzyńce. Spotkania te — trzeba stwierdzić — były bardzo żywe. Ludzie mówili wiele i przede wszystkim o trudnościach wynikających z niedociągnięć w pracy służby zdrowia. I słusznie — bo celem tego rodzaju spotkań jest bliższe poznanie pacjentów przez lekarzy, by mogli sprawniej pracować, wiedząc, jakie są wymagania i zarzuty pod ich adresem.

Zacznijmy od spotkania w Krakowskiej Wytwórni Papierosów, bo tam padło najwięcej krytycznych głosów, odnośnie przede wszystkim pracy dzielnicowych ośrodków zdrowia. Oceniano więc krytycznie pracę administracji w ośrodkach, skarżono się na niepotrzebne często, bardzo długie czekanie na bloki do lekarzy (podano przykłady kumoterów i kumoterów).

Krytykowano również — przykre dla zgłaszających się — opryskliwość i niegrzeczne zachowanie się pracowników administracyjnych. Mówiono też o nadmiernym przeciążeniu prac lekarzy, przez co (nawet przy najlepszych chęciach) nie są oni w stanie dokładnie zająć się pacjentem.

Poza tym muszą w określonym czasie przyjąć określoną liczbę chorych.

Pracę lekarzy — stwierdzono w dyskusji — utrudniają również przeciągające się terminy badań pomocniczych (prześwietlenie, badanie krwi itp.).

W czasie spotkania w Spółdzielni Niewidomych (przy ul. Loretańskiej 11) padły zarzuty pod adresem związków zawodowych i Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy. Jak stwierdzono — na skutek małej troski ze strony tych instytucji — inwalidzi tej spółdzielni stracili posiadane dotąd miesięcznie 4 miejsca sanatoryjne. Inwalidzi wystąpili też z wnioskiem o większy przydział miejsc w uzdrowiskach.

Poruszone zostały również — wiele pozostawiające do życzenia — warunki higieniczne w spółdzielni.

O wielu sprawach mówili przedstawicielom służby zdrowia pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. M. in. zwrócili się z prośbą o wyznaczenie zastępcy lekarza zakładowego, gdyż dotąd, w razie jego nieobecności, zakład jest pozbawiony opieki lekarskiej. Wy-

Wysokokwalifikowanych TOKARZY zatrudnia Zakłady Remontu Maszyn Budowlanych nr 6 — Kraków-Płaszów, ul. Portowa 20 — tel. 590-12. K-1725

Wysokokwalifikowanych TOKARZY zatrudnia Zakłady Remontu Maszyn Budowlanych nr 6 — Kraków-Płaszów, ul. Portowa 20 — tel. 590-12. K-1725

Wysokokwalifikowanych TOKARZY zatrudnia Zakłady Remontu Maszyn Budowlanych nr 6 — Kraków-Płaszów, ul. Portowa 20 — tel. 590-12. K-1725

Wysokokwalifikowanych TOKARZY zatrudnia Zakłady Remontu Maszyn Budowlanych nr 6 — Kraków-Płaszów, ul. Portowa 20 — tel. 590-12. K-1725

Wysokokwalifikowanych TOKARZY zatrudnia Zakłady Remontu Maszyn Budowlanych nr 6 — Kraków-Płaszów, ul. Portowa 20 — tel. 590-12. K-1725

Wysokokwalifikowanych TOKARZY zatrudnia Zakłady Remontu Maszyn Budowlanych nr 6 — Kraków-Płaszów, ul. Portowa 20 — tel. 590-12. K-1725

Wysokokwalifikowanych TOKARZY zatrudnia Zakłady Remontu Maszyn Budowlanych nr 6 — Kraków-Płaszów, ul. Portowa 20 — tel. 590-12. K-1725

Co gdzie KIEDY?

19 MAJ
Sobota

teatry

SŁOWACKIEGO: „Kordian” (z prelekcją prof. K. Wyki) — godz. 19. STARY: „Święta Joanna” — godz. 18.30. POEZJI: „Czajka” — godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: „Krzesiwo” — godz. 19.15. „Osobliwe zdarzenie” — godz. 19.15. LUDOWY: „Myszy i ludzie” — godz. 19. GROTESKA: „Noc cudów” — oraz „Gdyby Adam był Polakiem” — godz. 19.15. MUZYCZNY: nieczynny. CRICOT 2 poczętek godz. 20.

kina

APOLLO: „O. K. Neron” — godz. 10, 12, „Czerwony kwiat” — godz. 14, 16, 18, 20. UCIECHA: „Cień” — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: „List z piórkami” — godz. 10, 12, „Cień” — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: „List z piórkami” — godz. 10, 12, „Cień” — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: „List z piórkami” — godz. 10, 12, „Cień” — godz. 16, 18, 20.

kina

APOLLO: „O. K. Neron” — godz. 10, 12, „Czerwony kwiat” — godz. 14, 16, 18, 20. UCIECHA: „Cień” — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: „List z piórkami” — godz. 10, 12, „Cień” — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: „List z piórkami” — godz. 10, 12, „Cień” — godz. 16, 18, 20.

kina

APOLLO: „O. K. Neron” — godz. 10, 12, „Czerwony kwiat” — godz. 14, 16, 18, 20. UCIECHA: „Cień” — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: „List z piórkami” — godz. 10, 12, „Cień” — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: „List z piórkami” — godz. 10, 12, „Cień” — godz. 16, 18, 20.

dyżury

INTERNISTYCZNY: III Klinika Chorób Wewnętrznych, Kopernika 17. CHIRURGICZNY: III Klinika Chirurgiczna, ul. Prądnicka 37. POŁOŻNICZY: II Klinika Położnicza i Chorób Kobiecych, ul. Prądnicka 37.

apteki

Tak jak w sobotę 19 maja br.

Radio

Najciekawsze audycje:

9.20: „Zespoły świetlicowe przed mł. krolonem”. 9.35: Baśń muzyczna pt. „Rępeka”. 10.00: „Nowe nagrania”. 10.30: „Poezja i muzyka”. 11.00: „Nad czym pracują nasi historycy”. 11.20: „Pieśni Jana Brahmsa”. 11.40: „Listy do kobiet Hanny Wyszyńskiej”. 12.04: „Poranek symfoniczny”. 13.00: „Jak Polska długa i szeroka”. 13.30: „Polskie sąsiady jak kto wie”. 13.45: „Rym i piosenka”. 14.10: „Klub sześćdziesięciu”. 15.00: „Koncert chopinowski”. 15.30: „Z życia Związku Radzieckiego”. 16.00: „Koncert Kar. Ork. Pr. 17.05: „Folklont aktualny”. 17.15: „Polskie melodie ludowe”. 17.55: „Transmisja z Bytomia meczu piłkarskiego o mistrzostwo II ligi Górniczej Bytom — Gracovia”. 18.45: „Muzyka taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych”. 19.40: „Aud. rozrywkowa”. 20.00: „Melodie taneczne”. 20.30: „Mój przyjaciel Marceli”. 21.00: „Spełnianie życzenia miłośników muzyki”. 22.00: „Wiadomości sportowe”. 22.40: „Muzyka różnych nacji”.

radio

Najciekawsze audycje: Godz. 9.00: PIOSENKA TYGODNIA. 12.40: Aud. szkolna. 13.00: Koncert. 14.10: „U przyjaciół”. 15.10: Recital wokalisty. 15.25: Koncert rozrywkowy. 16.00: Aud. literacka. 16.45: Melodie rozrywkowe. 17.00: Aud. dla dzieci. 17.30: Gra David Olstra. 17.45: Koncert zżyczeń oraz PIOSENKA TYGODNIA. 18.20: Miesiąc w NPR. 18.35: Węgierskie melodie ludowe. 19.30: „Burszyny gościniec”. 20.00: „Zgaduj zagadki” — na kermasz książki. 22.00: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 22.40: Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 22.58: Koncert wieczorny.

radio

Najciekawsze audycje: Godz. 9.00: PIOSENKA TYGODNIA. 12.40: Aud. szkolna. 13.00: Koncert. 14.10: „U przyjaciół”. 15.10: Recital wokalisty. 15.25: Koncert rozrywkowy. 16.00: Aud. literacka. 16.45: Melodie rozrywkowe. 17.00: Aud. dla dzieci. 17.30: Gra David Olstra. 17.45: Koncert zżyczeń oraz PIOSENKA TYGODNIA. 18.20: Miesiąc w NPR. 18.35: Węgierskie melodie ludowe. 19.30: „Burszyny gościniec”. 20.00: „Zgaduj zagadki” — na kermasz książki. 22.00: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 22.40: Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 22.58: Koncert wieczorny.

radio

Najciekawsze audycje: Godz. 9.00: PIOSENKA TYGODNIA. 12.40: Aud. szkolna. 13.00: Koncert. 14.10: „U przyjaciół”. 15.10: Recital wokalisty. 15.25: Koncert rozrywkowy. 16.00: Aud. literacka. 16.45: Melodie rozrywkowe. 17.00: Aud. dla dzieci. 17.30: Gra David Olstra. 17.45: Koncert zżyczeń oraz PIOSENKA TYGODNIA. 18.20: Miesiąc w NPR. 18.35: Węgierskie melodie ludowe. 19.30: „Burszyny gościniec”. 20.00: „Zgaduj zagadki” — na kermasz książki. 22.00: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 22.40: Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 22.58: Koncert wieczorny.

radio

Najciekawsze audycje: Godz. 9.00: PIOSENKA TYGODNIA. 12.40: Aud. szkolna. 13.00: Koncert. 14.10: „U przyjaciół”. 15.10: Recital wokalisty. 15.25: Koncert rozrywkowy. 16.00: Aud. literacka. 16.45: Melodie rozrywkowe. 17.00: Aud. dla dzieci. 17.30: Gra David Olstra. 17.45: Koncert zżyczeń oraz PIOSENKA TYGODNIA. 18.20: Miesiąc w NPR. 18.35: Węgierskie melodie ludowe. 19.30: „Burszyny gościniec”. 20.00: „Zgaduj zagadki” — na kermasz książki. 22.00: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 22.40: Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 22.58: Koncert wieczorny.

radio

Najciekawsze audycje: Godz. 9.00: PIOSENKA TYGODNIA. 12.40: Aud. szkolna. 13.00: Koncert. 14.10: „U przyjaciół”. 15.10: Recital wokalisty. 15.25: Koncert rozrywkowy. 16.00: Aud. literacka. 16.45: Melodie rozrywkowe. 17.00: Aud. dla dzieci. 17.30: Gra David Olstra. 17.45: Koncert zżyczeń oraz PIOSENKA TYGODNIA. 18.20: Miesiąc w NPR. 18.35: Węgierskie melodie ludowe. 19.30: „Burszyny gościniec”. 20.00: „Zgaduj zagadki” — na kermasz książki. 22.00: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 22.40: Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 22.58: Koncert wieczorny.

radio

Najciekawsze audycje: Godz. 9.00: PIOSENKA TYGODNIA. 12.40: Aud. szkolna. 13.00: Koncert. 14.10: „U przyjaciół”. 15.10: Recital wokalisty. 15.25: Koncert rozrywkowy. 16.00: Aud. literacka. 16.45: Melodie rozrywkowe. 17.00: Aud. dla dzieci. 17.30: Gra David Olstra. 17.45: Koncert zżyczeń oraz PIOSENKA TYGODNIA. 18.20: Miesiąc w NPR. 18.35: Węgierskie melodie ludowe. 19.30: „Burszyny gościniec”. 20.00: „Zgaduj zagadki” — na kermasz książki. 22.00: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 22.40: Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 22.58: Koncert wieczorny.

radio

Najciekawsze audycje: Godz. 9.00: PIOSENKA TYGODNIA. 12.40: Aud. szkolna. 13.00: Koncert. 14.10: „U przyjaciół”. 15.10: Recital wokalisty. 15.25: Koncert rozrywkowy. 16.00: Aud. literacka. 16.45: Melodie rozrywkowe. 17.00: Aud. dla dzieci. 17.30: Gra David Olstra. 17.45: Koncert zżyczeń oraz PIOSENKA TYGODNIA. 18.20: Miesiąc w NPR. 18.35: Węgierskie melodie ludowe. 19.30: „Burszyny gościniec”. 20.00: „Zgaduj zagadki” — na kermasz książki. 22.00: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 22.40: Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 22.58: Koncert wieczorny.

radio

Najciekawsze audycje: Godz. 9.00: PIOSENKA TYGODNIA. 12.40: Aud. szkolna. 13.00: Koncert. 14.10: „U przyjaciół”. 15.10: Recital wokalisty. 15.25: Koncert rozrywkowy. 16.00: Aud. literacka. 16.45: Melodie rozrywkowe. 17.00: Aud. dla dzieci. 17.30: Gra David Olstra. 17.45: Koncert zżyczeń oraz PIOSENKA TYGODNIA. 18.20: Miesiąc w NPR. 18.35: Węgierskie melodie ludowe. 19.30: „Burszyny gościniec”. 20.00: „Zgaduj zagadki” — na kermasz książki. 22.00: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 22.40: Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 22.58: Koncert wieczorny.

radio

Najciekawsze audycje: Godz. 9.00: PIOSENKA TYGODNIA. 12.40: Aud. szkolna. 13.00: Koncert. 14.10: „U przyjaciół”. 15.10: Recital wokalisty. 15.25: Koncert rozrywkowy. 16.00: Aud. literacka. 16.45: Melodie rozrywkowe. 17.00: Aud. dla dzieci. 17.30: Gra David Olstra. 17.45: Koncert zżyczeń oraz PIOSENKA TYGODNIA. 18.20: Miesiąc w NPR. 18.35: Węgierskie melodie ludowe. 19.30: „Burszyny gościniec”. 20.00: „Zgaduj zagadki” — na kermasz książki. 22.00: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 22.40: Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 22.58: Koncert wieczorny.

radio

Najciekawsze audycje: Godz. 9.00: PIOSENKA TYGODNIA. 12.40: Aud. szkolna. 13.00: Koncert. 14.10: „U przyjaciół”. 15.10: Recital wokalisty. 15.25: Koncert rozrywkowy. 16.00: Aud. literacka. 16.45: Melodie rozrywkowe. 17.00: Aud. dla dzieci. 17.30: Gra David Olstra. 17.45: Koncert zżyczeń oraz PIOSENKA TYGODNIA. 18.20: Miesiąc w NPR. 18.35: Węgierskie melodie ludowe. 19.30: „Burszyny gościniec”. 20.00: „Zgaduj zagadki” — na kermasz książki. 22.00: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 22.40: Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 22.58: Koncert wieczorny.

radio

Najciekawsze audycje: Godz. 9.00: PIOSENKA TYGODNIA. 12.40: Aud. szkolna. 13.00: Koncert. 14.10: „U przyjaciół”. 15.10: Recital wokalisty. 15.25: Koncert rozrywkowy. 16.00: Aud. literacka. 16.45: Melodie rozrywkowe. 17.00: Aud. dla dzieci. 17.30: Gra David Olstra. 17.45: Koncert zżyczeń oraz PIOSENKA TYGODNIA. 18.20: Miesiąc w NPR. 18.35: Węgierskie melodie ludowe. 19.30: „Burszyny gościniec”. 20.00: „Zgaduj zagadki” — na kermasz książki. 22.00: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 22.40: Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 22.58: Koncert wieczorny.

radio

Najciekawsze audycje: Godz. 9.00: PIOSENKA TYGODNIA. 12.40: Aud. szkolna. 13.00: Koncert. 14.10: „U przyjaciół”. 15.10: Recital wokalisty. 15.25: Koncert rozrywkowy. 16.00: Aud. literacka. 16.45: Melodie rozrywkowe. 17.00: Aud. dla dzieci. 17.30: Gra David Olstra. 17.45: Koncert zżyczeń oraz PIOSENKA TYGODNIA. 18.20: Miesiąc w NPR. 18.35: Węgierskie melodie ludowe. 19.30: „Burszyny gościniec”. 20.00: „Zgaduj zagadki” — na kermasz książki. 22.00: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 22.40: Wrocławski Kwintet Rytmiczny. 22.58: Koncert wieczorny.

radio

Najciekawsze audycje: Godz. 9.00: PIOSENKA TYGODNIA. 12.40: Aud. szkolna. 13.00: Koncert. 14.10: „U przyjaciół”. 15.10: Recital wokalisty. 15.25: Koncert rozrywkowy. 16.00: Aud. literacka. 16.45: Melodie rozrywkowe. 17.00: Aud. dla dzieci. 17.30: Gra David Olstra. 17.45: Koncert zżyczeń oraz PIOSENKA TYGODNIA. 18.20: Miesiąc w NPR